
WYDAWNICTWA

Recenzje

Katarzyna Buczek, *Hugo Kołłątaj i edukacja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2007, ss. 194

Hugo Kołłątaj i edukacja jest publikacją, która ukazała się w Wydawnictwie Uniwersytetu Warszawskiego¹. Jak stwierdza autorka, do podjęcia tematu poglądów Hugona Kołłątaja na edukację skłoniła ją chęć całościowego ukazania tychże poglądów, z uwzględnieniem ich politycznych i społecznych uwarunkowań. Warto podkreślić, że publikacja ta, ma na celu szczególnie ukazanie myślenia o edukacji tego czołowego działacza oświecenia.

W książce odnajdziemy przede wszystkim odpowiedzi na szereg ważnych pytań z obszaru edukacji i społeczeństwa. Między innymi: Jaka jest rola edukacji według H. Kołłątaja? Jak brzmi definicja narodu w społeczeństwie stanowym? Jaka jest koncepcja szkoły wyższej w ujęciu H. Kołłątaja? Dowiemy się także o roli religii i duchowieństwa, czy też relacji państwo – Kościół – szkoła. Mocną stroną publikacji jest niewątpliwie wnikliwa analiza tekstów źródłowych dokonana przez autorkę, która pozwala spojrzeć czytelnikowi na to, jaki był stosunek H. Kołłątaja do tak wielu ważnych zagadnień edukacyjnych.

Książka składa się z pięciu rozdziałów poprzedzonych wstępem, a zakończonych bibliografią, indeksem osobowym oraz ilustracjami. Rozdział pierwszy pt. „Edukacyjna biografia Hugona Kołłątaja” (s. 15–67) to powrót do najwcześniejszych lat w biografii bohatera książki, do miejsca urodzenia H. Kołłątaja, jego dzieciństwa, ukazanie atmosfery domu rodzinnego i lat szkolnych. Autorka wymienia w tym miejscu szkołę w Pińczowie, następnie mówi o edukacji w Krakowie, decyzji o wstąpieniu do stanu duchownego, podjęciu studiów filozoficznych na Uniwersytecie Krakowskim aż po otrzymanie stopnia doktora filozofii. Kolejnym etapem edukacji H. Kołłątaja był wyjazd do Wiednia, gdzie studiował prawo. Sytuacja polityczna zmusiła go jednak do dalszej podróży, której celem stały się Włochy. Etap włoski owocował w rozliczne kontakty oraz zdobytą wiedzę

¹ Autorka książki, Katarzyna Buczek jest adiunktem w Katedrze Historii Oświaty i Wychowania na Wydziale Pedagogicznym UW, a także członkiem Towarzystwa Historii Edukacji.

z dziedziny prawa kanonicznego czy historii. Z niewątpliwie ogromnym bagażem doświadczeń powrócił do kraju i przyjął święcenia kapłańskie. Ponadto gorliwie interesował się polityką, a także został członkiem Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych. Okres działalności H. Kołłątaja w szeregach Komisji Edukacji Narodowej to bez wątpienia ważny i ciekawy etap jego życia. Prace nad reformami, reorganizacja szkolnictwa, a przede wszystkim zdobyte doświadczenie pozostało nie bez wpływu na jego dalsze losy i poglądy zarówno na szkołę, jak i społeczeństwo. Rozdział pierwszy kończą rozważania autorki dotyczące bogatej działalności politycznej, niepozbawionej trudności i przeszkód. Biografię tę kończy podsumowanie dorobku naukowego i osiągnięć H. Kołłątaja.

Rozdział drugi pt. „Kołłątajowska koncepcja szkoły wyższej” (s. 69–104) to spojrzenie na wiek XVIII i określenie miejsca i roli ówczesnego uniwersytetu. Znajdziemy tu jednak przede wszystkim poglądy H. Kołłątaja dotyczące szkoły wyższej. K. Buczek stwierdza, iż w pracach tego pedagoga dominują trzy koncepcje. To co je łączy, to konieczność zmian strukturalnych, odejście od średniowiecznej formuły czterofakultetowego uniwersytetu oraz kształcenie zgodne z naukowymi standardami epoki. Kolejną ważną rzeczą są finanse, a co się z tym wiąże – dobre uposażenie profesorów i nauczycieli wszystkich szczebli nauczania. Nie można także zapomnieć o zarządzie szkoły wyższej, gdyż bez niego nie może ona dobrze funkcjonować. Tak samo jak bez dozoru, który powinien być sprawowany przez wyznaczone do tego instytucje. Przed uniwersytetem natomiast stoi zadanie popularyzacji wiedzy wśród społeczeństwa.

W rozdziale trzecim pt. „Edukacja – naród – polityka” (s. 105–134) przyglądamy się relacji między edukacją, państwem a polityką. Pojawia się pojęcie narodu, które zaczęło krystalizować się w czasie Sejmu Wielkiego, a o którym mówi także H. Kołłątaj. Trzeba tu podkreślić, co robi też autorka publikacji, iż był on gorącym zwolennikiem wolności osobistej. Wierzył w moc edukacji, a także był zwolennikiem *zabaw i igrzysk* jako tych, które zawiązują więzi przyjacielskie. Podkreślał wagę świąt państwowych, które zaszczyptały ducha obywatelskości i poczucie dumy narodowej. Doceniał również ogromną wagę religii jako spoiwa najsilniej łączącego społeczeństwo. Nie bez znaczenia były również przedmioty szkolne, których zadaniem była konsolidacja narodu, a wśród nich język polski, języki nowożytne, historia i geografia, a także prawo. H. Kołłątaj zajmuje także stanowisko w sprawie prawa szkolnego oraz finansowania szkolnictwa, bez których szkoła nie może dobrze funkcjonować i służyć społeczeństwu. Do tej kwestii nawiązuje kolejny, czwarty rozdział pt. „Rola szkoły w społeczeństwie” (s. 135–160). Tu pojawia się ważny aspekt odpowiedniego wizerunku szkoły, która powinna być postrzegana jako ta, która skupia ludzi zacnych i uczonych. Powinna być miejscem życia nie tylko kulturalnego, ale także towarzyskiego. Do jej zadań należeć miało nie tylko kształcenie, ale także popularyzowanie wiedzy i oddziaływanie na młode pokolenie. Szkoła to bez wątpienia także nauczyciele, a mowa o nich w ostatnim, piątym rozdziale pt. „Nauczyciele” (s. 161–179). Utworzenie stanu nauczycielskiego uważał H. Kołłątaj za sprawę priorytetową. Głos zabierał w sprawie nauczycieli wszystkich szczebli nauczania. Według niego najwięcej uwagi wymagają przede wszystkim nauczyciele szkół średnich i wyższych. Ich przygotowanie merytoryczne, relacje pomiędzy zwierzchnikami a także problemy, z jakimi borykali się na co dzień. Bez pomyślnego rozwiązania tych kwestii nie widział bowiem dobrze funkcjonującej szkoły.

W „Zakończeniu” autorka publikacji dokonuje podsumowania działalności H. Kołłątaja mówiąc, jak jego własne doświadczenia i zdobyta wiedza wpłynęły na poglądy związane z edukacją. Dla tego pedagoga edukacja była najważniejszym narzędziem kształtującym społeczeństwo i przyczyniającym się do zmian społeczno-politycznych. Zdawał on sobie sprawę z wagi nauczania i wychowania, aktywnie uczestnicząc w życiu społecznym oraz proponując reformy mające na celu poprawę sytuacji szkolnictwa. Autorka stwierdza, iż poglądy i działalność H. Kołłątaja to wciąż jeszcze wiele niezbadanych obszarów. Dlatego też proponuje czytelnikowi w interesujący sposób zapoznanie się z jego działalnością reformatorską, spojrzeniem na edukację i niezwykle bogatą biografią. Omawiana książka jest warta lektury z kilku powodów. Jednym z nich i najważniejszym jest to, że autorka książki prezentując H. Kołłątaja jako pedagoga, akcentuje także inne obszary jego działalności.

Joanna Falkowska

Johann Friedrich Herbart, *Pedagogika ogólna wywiedziona z celu wychowania*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2007, ss. 216

Pedagogika ogólna wywiedziona z celu wychowania jest publikacją wydaną przez Wydawnictwo Akademickie Żak z Warszawy, pod redakcją Józefa Marka Śniecińskiego z przedmową i opracowaniem Dariusza Stępkowskiego. Książka jest oparta na wydaniu z początku XX w., tj. przekładzie z zachowaniem oryginalnej formy tłumaczenia tekstu tamtego okresu. Redaktorzy tego wznowionego wydania, zdając sobie sprawę z luki, jaka powstała na rynku wydawniczym w związku z tekstami klasyków pedagogiki, postanowili przypomnieć dzieło Jana Fryderyka Herbart, które jak twierdzą nic nie straciło ze swojego ducha.

W książce znajdziemy przede wszystkim próbę odpowiedzi na pytanie: Czy J. F. Herbart ma nam coś jeszcze do zaoferowania? Co daje nam wychowanie według jego zasad? Czy ma ono sens w zetknięciu z problemami innej epoki? Wreszcie: Czy jesteśmy gotowi zmienić swoje nastawienie do wychowania? Autorzy obiecują, że jeśli zechcemy się wsłuchać w to, co sam J. F. Herbart ma nam do powiedzenia, możemy oczekiwać interesujących odpowiedzi na wyżej postawione pytania.

Wydawnictwo to składa się z trzech ksiąg. Księga pierwsza zatytułowana *Cel wychowania* zawiera dwa rozdziały. Rozdział pierwszy pt. „Rządzenie dziećmi” (s. 33–40) pokazuje, jaki jest cel rządzenia dziećmi oraz mówi o wielorakości tego aspektu. Wskazuje na środki potrzebne do osiągnięcia tego celu (autorytet, miłość, groźba, dozór), a także mówi o rządzeniu skojarzonym z wychowaniem. Kolejną poruszaną kwestią jest wychowanie właściwe przeciwstawione „rządzeniu”. Tutaj pojawia się pojęcie przymusu, stanowczości czy prostoty w zachowaniu. W rozdziale drugim pt. „Wychowanie właściwe” (s. 44–56) odnajdziemy próbę odpowiedzi na pytanie: Czy cel wychowania jest jednolity